

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośnieniem	7,62 „
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Kordula, p. m.;
Niedziela: Jan Kapistran, w.

|| CHOJNICE, niedziela, dnia 23. października 1927 r. ||

Słońca wschód 6.9 zachód 16.33.
Księżycy wschód 2.48 zach 13.35.

Niemcy obecne, a my.

Przypominamy sobie, iż przed jakimś dwoma laty, przy sposobności układów handlowych pomiędzy Niemcami a nami, napisał „Vorwärts”, że opinja międzynarodowa o Polsce tworzy się w Berlinie, dodając do tej wiadomości jeszcze jedną, a to, iż opinja o stosunkach gospodarczych Polski tworzy się również w kołach finansistów niemieckich. Warszawa nie odgrywa ani w jednym, ani w drugim kierunku żadnej roli. Wynikało z tego odkrycia jasno, że Polska winna postarać się w Berlinie o łaski, a te zdobyć można, jak wiadomo, w Berlinie za dobrą zapłatą w kształcie wielkich ustępstw przy zawarciu traktatu handlowego.

Jeszcze do niedawna była prasa niemiecka zdania, iż Polska bez zawarcia traktatu z Niemcami nie otrzyma pożyczki zagranicznej, a Niemcy oficjalnie były, zdaje się, tego samego zdania, gdyż nie kwapiły się do zawarcia traktatu pomimo dotkliwych i bolesnych strat materialnych. Właśnie to w Niemczech każdy, że Niemcy nie chcieli z nami traktatu, albo tylko okupiony z naszej strony olbrzymimi ofiarami, któreby Polsce jedynie przyniosły wielkie szkody. Sądziły Niemcy oficjalnie, że nam potrzebna pożyczka konieczna i za cenę uzyskania jej zgodzimy się dać Niemcom nadzwyczajne podarki w traktacie. Naiwność niemiecka szła tak daleko, iż liczono się jako z faktem, że zapłacimy Niemcom za ewentualne proste nieszkodzenie nam w usiłowaniu około uzyskania tej potrzebnej pożyczki.

Podczas rokowań o pożyczkę robili Niemcy wszystko co mogli, aby nam przeszkody stwarzać, przedstawiali nas jako element niespokojny, militarystyczny, który jedynie wiodnie, że na wschodzie Europy niema spokoju, stworzyli nam już przy końcu targów o pożyczkę awanturę z Litwą i wyolbrzymiali jej znaczenie do rozmiarów mającej wybuchnąć wojny światowej.

Kiedy wszystkie usiłowania niemieckie do celu nie doprowadziły, kiedy pożyczkę w końcu podpisano i Niemcy już nie wymyśleć nie mogli w celu zaszkodzenia nam, naraz, przeciw wszelkim przewidywanom, ukazują się w piśmie niemieckich artykuły cieszące się z nami z powodu, iż teraz z punktu widzenia niemieckiego powinszować należy Europie, ponieważ po uzyskaniu pożyczki przez Polskę nastanie na wschodzie spokojniejsza atmosfera gospodarcza, która pozwoli obecnie prowadzić dalej niedokończone pertraktacje handlowe.

Gdyby kto nie znał Niemców, tak jak my ich znamy, nie mógłby wyjść z podziwu. Jaki? Przed dwoma dniami czyniono wszystko, aby Polska pożyczki nie dostała, a naraz, gdy Polska pożyczkę jednakoże zakontraktowała bez pomocy Niemiec, pożyczka ta staje się z punktu interesów niemieckich nawet bardzo pożądaną i wprost dla nich korzyścią?

Z takiej fałszywej gry i obłudy kołby się usłali!

Aleć wszystko to dla nas zrozumiałe, którzy Niemców aż nadto dobrze znamy. Od samego początku istnienia Państwa Polskiego rzucali nam Niemcy jak naj-

Przed przybyciem Devey'a do Warszawy.

Warszawa. Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey przybędzie do Warszawy w końcu listopada. Wejście jego do Rady Banku zostanie poprzedzone uchwałą walnego zgromadzenia akcjonariuszów, zmieniającą statut Banku. Po-

powzięciu tej uchwały Devey'a zostanie formalnie wybrany członkiem Rady. Biura doradcy finansowego Devey mieścić się będą w Banku Polskim na I piętrze. Na utrzymanie tego biura już został przeznaczony odpowiedni fundusz.

Demonstracyjny pochód 3000 urzędników bankowych.

Warszawa. Wczorajszy strajk demonstracyjny pracowników banków warszawskich za wyjątkiem pracowników Banku Ziemskiego i Banku Towarzystw Spółdzielczych, rozpoczął się wiecem, zwołanym do sali Towarzystwa Hygienicznego.

Włec zgromadził przeszło 3000 uczestników.

Po wiecu odbył się pochód z transparentami, noszącymi nazwy poszczególnych banków. Na czele pochodu niesiono

biało-amarantowy sztandar Związku Bankowców.

Przechodząc koło prezydium Rady Ministrów, pochód zatrzymał się, a przedstawiciele pracowników bankowych udali się do wicepremiera Bartla, któremu złożyli deklarację, potępiającą stanowisko dyrekcji Banku Dyskontowego i proszącą o interwencję rządu.

Wicepremier Bartel odpowiedział, że rząd w sprawie tej interwenjuje.

Celnicy gdańscy w oficerskich mundurach

Gdańsk. „Danziger Volksstimme” zarzuca obecnemu senatowi, że wbrew interesom W. Miasta przyjął do służby celnej znaczną ilość byłych wyższych oficerów niemieckich, którzy większą część swego czasu spędzają na ćwiczeniach w

organizacjach wojskowych, zupełnie zaniedbując czynność służbowe. Pismo domaga się zwolnienia tych oficerów, którzy z dala nie wspólnego nie mają i są niepotrzebni.

Sprawa rokowań polsko-niemieckich.

Mowa prof. Hoetscha.

Berlin. Jeden z najwybitniejszych przywódców stronnictwa niemiecko-narodowego prof. pos. Hoetsch ogłasza dziś w hugenbergoskim „Tag'u” artykuł wstępny, poświęcony sprawom wschodniej polityki Niemiec. Autor artykułu oświadcza, że Niemcy powinni pragnąć, aby kierunek Stalina w Moskwie umocnił się jak najszybciej i zapewnił spokojne stosunki pomiędzy Rosją a Europą. Poza-tem czas jest, aby Niemcy pomyślały — zaznacza dalej pos. Hoetsch — o ułożeniu stosunków z Polską, wobec istniejącej styczności pomiędzy Francją, Polską i Rosją i wobec tego, że w Polsce na skutek pożyczki i polityki zawierania pak-ów nastąpiła wydatna konsolidacja stosunków. Punktem wyjścia dla tej akcji

niemieckiej musi być niedopuszczenie pod żadnym warunkiem do Locarna wschodniego i przeprowadzenia znanych postulatów gospodarczych i narodowych Niemiec. Dla Polski jest kwestją żywotną znaleźć drogę do porozumienia zarówno z Rosją jak i z Niemcami.

Berlin. Jak się dowiadujemy, w tutejszych kołach politycznych krąży pogłoski, iż prezesem delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską w miejsce sekretarza stanu, Lewalda, został ma dyrektor ministerjalny Posse, który prowadził rokowania z Francją. W każdym razie jest już dziś rzeczą pewną, że Lewald na stanowisko prezesa delegacji, nie wróci.

większe kamienie pod nogi, psuli nam opinję w świecie, nazywali nas „Saison staatem” i wreszcie wydali nam wojnę celną, sądząc, iż się ugnieśmy i damy im wszystko, czego będą chcieli, że pójdziemy nakoniec w ich niwelowę gospodarczą, za którą niebawem przyszlaby także niewola polityczna.

Tę wojnę Niemcy światła — przegrali! W Polsce rozwinął się w czasie wojny celnej z Niemcami własny przemysł, namnożyło się u nas techników przemysłowych i udało się nam wejść jakoś na drogę prawie już samowystarczalności krajowej.

Niemcy ponieśli wielkie straty materialne na wojnie celnej z nami, co sami tylokrotnie przyznawali, zatem obecnie, kiedy Polska uzyskała upragnioną pożyczkę, trzeba starać się o zawarcie ugody handlowej z tą zlenawidzoną Polską.

Pewna wysoko postawiona osobistość niemiecka wyraziła się właśnie w tych dniach, iż zawarcie układu handlowego

legają na prawdzie.

Z odezwania się tego Niemca widać chęć zgody z Polską. Co prawda, tośmy dotychczas nie wiedzieli, że Niemcy wysuwają zamierzają sprawę drzewa polskiego, aleć to nie będzie nic innego, jak poszukiwaniem ze strony nacjonalistów coraz to nowych trudności w pertraktacjach, które jednak w końcu do zawarcia umowy handlowej doprowadzą koniecznie.

Nie napróżno bawili przed paru dniami wysocy urzędnicy niemieccy w Warszawie przez dni kilka i znosili się z kołami młarodajnymi, pozatem byli w Warszawie też niy prywatnie dwaj znani politycy gospodarczy Niemiec.

Traktat handlowy potrzebny Niemcom, potrzebny on też i nam, ale w tej chwili myśmy wygrali i możemy — poczekać.

Zamordowanie pierwszego posła albańskiego w Pradze. Cena Bega.



Cena - beg.

W piątek wieczór zamordowany został w chwili opuszczania kawiarni „Passage” w Pradze nowy i pierwszy zarazem poseł albański przy rządzie czechosłowackim, Cena beg, który w dniach najbliższych wręczyć miał prezydentowi Masarykowi swe listy uwierzytelniające. Mordercą jest student albański Algivladih Bobi, który po aresztowaniu oświadczył, iż czynu swego dokonał z zemsty za to, że Cena beg zaprzędał Albanję Jugosławiji.

Cena beg urodził się w roku 1895 w Dżakowie i pochodził z starej rodziny szlacheckiej. Jego ojciec i starszy brat plastowali w swoim czasie wysokie urzędy na dworze sułtana Abdul Hamida w Konstantynopolu. W roku 1912 ojciec zamordowanego dyplomaty stanął na czele albańskich oddziałów powstańczych.

Cena beg był wiernym synem swego narodu i szczerym przyjacielem Jugosławiji. W swoim czasie zapoczątkował on akcję dyplomatyczną, zmierzającą do przyłączenia się Albanji do Małej Ententy. W Albanji, która niepodległość swą

uzyskała dopiero w roku 1918, ścierając się stale dwa prądy polityczne, jeden z nich dąży do zbliżenia z Italią, drugi zaś, propagujący hasło „Bałkany dla narodów bałkańskich“, zmierza do stworzenia jak najściślejszego kontaktu między Albanją a królestwem SHS. W roku 1920 wybuchło w Albanji powstanie przeciwko okupującym niektóre prowincje albańskie wojskom włoskim. Jednocześnie powstańcy zaatakowali w ostry sposób dotychczasowych Italofilskich kierowników albańskiej nawy państwowej, którzy w rezultacie powstania zmuszeni byli ustąpić miejsca nowemu rządowi z Sulejman bejem na czele. W marcu 1924 r. biskup Fan Noli, gorliwy przyjaciel Italji, dokonał nowego przewrotu politycznego i stanął na czele nowego rządu. Panowanie Fan Noli'ego trwało jednak zaledwie 9 miesięcy, gdyż w grudniu tegoż roku obecny prezydent republiki albańskiej, Achmed beg Zogu, zmusił go po przeprowadzeniu krwawej rewolucji, do ustąpienia. Rząd Achmeda beg Zogu prowadził początkowo politykę „bałkańską“, która ujawniała się w stopniowym zbliżeniu się do Białogrodu. Po pewnym jednak czasie w rządzie tyrańskim zwały się wpływy Italofilskie, które wreszcie doprowadziły do podpisania głośnego paktu tyrańskiego. Cena beg, który podczas powstania popierał czynnie Achmeda beg Zogu, zwalczając wraz z nim Fan Noli'ego, nie chciał jednak akceptować nowego Italofilskiego kursu polityki zagranicznej Albanji, wobec czego zmuszony był ustąpić ze stanowiska naczelnego wodza armji albańskiej. W tym samym roku został Cena beg mianowany posłem albańskim w Białogrodzie. Podczas głośnego sporu jugosłowiańsko — albańskiego, spowodowanego aresztowaniem przez urzędy albańskie dragomana Djuraszkowicza, Cena beg nie szczędził wysiłków, by doprowadzić do polubownego zlikwidowania zatargu. W białogrodzkiej kołach politycznych cieszył się Cena beg ogólną sympatją, a obecny minister spraw zagranicznych, dr. Marinkowicz, był jednym z jego najserdeczniejszych przyjaciół.

Młody, sympatyczny dyplomata, który 12 lat spędził w więzieniu austriackim tylko dlatego, że nie chciał zrzec się swych ideałów narodowych i politycznych, z pewnością nie przypuszczał, że na drugi dzień swego pobytu w Pradze padnie z ręki swego przeciwnika politycznego.

SPRAWY POLSKIE.

Rada Finansowa.

We wtorek do bardzo późnej pory obradowała w ministerstwie Skarbu Państwa Rada Finansowa. Tematem obrad była interpretacja planu finansowego, zawartego w rozporządzeniu Prezydenta z dnia 13 b. m.

Następnie Rada rozważyła sytuację wytworzoną faktem zaciągnięcia pożyczki, oraz następstwa dokonanej po r. 1924 drugiej reformy walutowej na rynku pieniężnym pod względem wysokości stopy procentowej, kredytu długoterminowego itp.

Narady miały naogół charakter informacyjny. Uchwał żadnych nie powzięto.

Bilans handlowy za wrzesień.

Bilans handlowy za wrzesień wykazuje w eksporcie 119.087.000 zł. w złocie i w imporcie 128.865.000 zł. w złocie. Deficyt zatem wynosi 7.778.000 złotych w złocie.

Sukces szkoły polskiej na Śląsku.

Z Katowic donoszą, że wpisy początkowe do szkół powszechnych na Górnym Śląsku wypadły dla większości polskiej doskonale. Na 31.000 nowozapisanych dzieci, do szkół niemieckich zgłoszono zaledwie 2.700. Prasa uważa wynik ten za niewątpliwą sukces szkoły polskiej.

Urzednicy-defraudanci.

Gdańsk. Sąd tutejszy skazał 2 urzędników gdańskiej kasy podatkowej za defraudację kilku tysięcy guldenów gdańskich, jednego na rok i miesiąc ciężkiego więzienia, a drugiego na rok i miesiąc więzienia.

ZAGRANICA.

Nota litewska.

Geneva. Sekretariat Ligii narodów ogłosił dziś notę litewskiego premiera Waldemarasa. Nota oświadcza, iż rząd litewski nie może uczynić zadość żądaniom mniejszości polskiej w zakresie posiadania

własnego szkolnictwa. Nota zawiera skomplikowane dowodzenie prawne, w którym Waldemarasa usiłuje tłumaczyć, że Wilno i Grodno są miastami, które powinny należeć do Litwy (!).

Aresztowanie szpiegów bolszewickich.

Ryg a. Liczba aresztowanych, podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Sowieków funkcjonariuszy lotewskiej straży granicznej i urzędników kolejowych wzrosła do 35 osób.

Stan zdrowia prezydenta Masaryka.

Poselstwo czechosłowackie w Warszawie upoważnione jest przez ministra spraw zagr. w Pradze do zdementowania wszelkich podanych przez prasę wiadomości o rzekomej chorobie prezydenta republiki Czechosłowackiej p. Masaryka, bowiem p. prezydent cieszy się jaknajlepszym zdrowiem.

Znowu „anschluss“

Wiedeń. „Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi, że kanclerz Marx i minister Stresemann niebawem przybędą do Wiednia, aby omówić z kanclerzem Seplem szereg spraw gospodarczych, dotyczących Niemiec i Austrii.

Strajk górników w Hiszpanji.

Paryż. „Havas“ donosi z Madrytu, jakoby informacje, podawane przez prasę zagraniczną, o poważnych rozruchach w Bilbao i Barcelonie, nie odpowiadały prawdzie. Według „Havasa“ w całej Hiszpanji panuje zupełny spokój, a jen. Primo de Rivera miał nawet oświadczyć, że uważa postawę strajkujących górników za godną pochwały.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 22 października 1927 r.

— **Sprawa wychowania uczni szkolnych.** W „Gazecie Bydgoskiej“ znaleźliśmy następującą uwagę, którą chętnie przedrukujemy:

W sprawie wychowania dzieci polskich otrzymaliśmy od pewnego poważnego obywatela z Chojnic list następujący, który ze względu na jego bardzo ważną treść umieszczamy poniżej: „Od kilku tygodni obserwuję w Chojnicach naszą młodzież, a szczególnie młodzież szkół średnich i w tym czasie mogłem zauważyć, że uczniowie gimnazjum chojnickiego dużo mówią na ulicy po niemiecku, mimo, że są synami rodziców polskich. Szukając źródła złego, zacząłem za nimi śledzić. Mogłem się przekonać, że wszyscy ci mieszkają u Niemców, w których mieszkaniach spotkać można obrazy Wilhelma i Bismarcka, największych wrogów Polaków. Winni są w tych wypadkach rodzice, którzy dzieci swe oddają Niemcom pod opiekę. Takich wypadków jest wiele w Chojnicach. Dyrekcja gimnazjum na to jest obojętna. Polskim groszem utrzymuje się całe dziesiątki Niemców, którzy germanizują dzieci polskie, tę przyszłą, pierwszą prawdziwą generację polską. Lekceważenie sprawy polskiej i własnych dzieci nie można dłużej tolerować i czas wielki, aby miarodajne czynniki tą sprawą się zajęły, aby do naszej młodzieży nie zakradł się duch germański. Jeżeli w dalszym ciągu dyrekcja gimnazjum sprawą tą się nie zajmie, to będziemy zmuszeni zwołać wlec i tą sprawą bliżej się zająć. Dziś stancji dla uczniów w Chojnicach jest dosyć, wszędzie można zauważyć w oknach i na łamach tutejszego „Dziennika Pomorskiego“ ogłoszenia i polecenia pokojów dla uczniów. W Chojnicach istnieje niemiecka szkoła prywatna o charakterze gimnazjum. Żadnemu z uczniów tej szkoły nie wolno mieszkać u Polaków i nauczycielstwo ściśle tego zarządzenia przestrzega. My zaś Polacy pchamy naszą młodzież do domów niemieckich. Wstyd to wobec narodu i własnych dzieci. Dlatego proszę w imieniu dobra sprawy polskiej i młodzieży o łaskawe umieszczenie mego listu w „Gazecie Bydgoskiej“, jako w bardzo poczytnym piśmie narodowym.“

— **Filmowanie jeziora Charzykowskiego.** W najbliższych dniach filmowane będą dla filmu „Pomorze“ piękne okolice nad jeziorem Charzykowskim. Klub ma zamiar w tym dniu urządzić wyjazd w sekcjach i t. d. Wielki udział ze strony członków i publiczności jest pożądanym. W którym dniu filmowanie się odbędzie, podamy jeszcze.

— **Do Kupców - Bławatników.** W niedzielę, dnia 23 października o godz. 2 popoł. odbędzie się w Grudziądzu, w



Podróż króla Alfonsa.

Zdjęcie nasze przedstawia króla Alfonsa (x) i królową Enę (xx), którzy z okazji zakończenia wojny marokańskiej udali się do Marokka.

Przed rokowaniami polsko - sowieckimi

w sprawie wymiany więźniów politycznych.

Warszawa. Z kół zbliżonych do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, komunikują nam, iż w najbliższej przyszłości należy oczekiwać wznowienia pertraktacji między Polską a Sowiekami w sprawie więźniów politycznych obu krajów. Pertraktacje te wielokrotnie kończyły się częściowo tylko romyśnym rezultatem. Obecnie, po zmianie zaszczyt na stanowisku

ministra sowieckiego w Warszawie, panuje wśród optymistyczny co do wyniku rokowań. Sprawa wymiany więźniów, poza zagadnieniem rewindykacji mienia polskiego, pozostałego w Rosji, jest jedną ze spraw stosunkowo drobnych, ale w wysokim stopniu, i to niepotrzebnie, zaogniających stosunki między obu państwami.

Strajk w Niemczech przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Berlin pozbawiony zostanie światła. Rząd Rzeszy zaalarmowany.

Berlin. Strajk w kopalniach niemieckich przybiera coraz większe rozmiary. Nie tylko ilość strajkujących wzrosła, lecz także charakter strajku staje się ostrzejszy. Dotychczas wykonywano jeszcze prace najpotrzebniejsze w kopalniach. Obecnie jednak i ci ostatni robotnicy przyłączyli się do strajkujących i porzucili pracę, tak, że obecnie wszystkie prawie wielkie kopalnie zupełnie zaprzestały pracy.

Robotnicy strajkujący na kopalni Ilse oraz w warsztatach brykietów rzucili granaty ręczne na tor kolej, łączący kopalnie ze stacją Gross-Raeschen. Granaty zostały jednak usunięte. Poza tym mnożą się akty sabotażu różnych urządzeń technicznych w kopalniach.

Szczególnie ważną jest dla Berlina sprawa stosunków pracy w kopalni Gelpa, która zasila w węgiel najważniejszą centralę elektryczną w Zschornowitz. Dziś na kopalni Gelpa zupełnie zaprzestano pracę.

O ile więc strajk w najbliższych dniach nie zostanie zlikwidowany, Berlin zagrożony zostanie w ciemnościach. Centrala

elektryczna w Zschornowitz posiada już tylko drobną ilość węgla, a ponieważ z tej centrali pobiera prąd elektryczny w głównej mierze Berlin, oraz liczne sieci państwowe, skutki zamknięcia centrali w Zschornowitz byłyby nieobliczalne, nie mówiąc już o zakładach przemysłowych tej okolicy, pracujących bez przerwy, a pobierających siłę elektryczną również z tej centrali.

Strajk w kopalniach niemieckich wpłynął także na utratę rynków zagranicznych dla Niemiec, głównie Skandynawji.

Rząd Rzeszy jest wielce zaniepokojony sytuacją strajkową i zwołał na wczoraj przedpołudniem o godzinie 11 zebranie przedstawicieli przemysłowców i pracowników górniczych Niemiec Środkowych.

Kierownictwo strajku zwróciło się ostro przeciw koncentrowaniu policji na terenie strajku, podkreślając, że strajk ma charakter czysto gospodarczy, a nie polityczny. Dalej stwierdza kierownictwo strajku, że policja zajęła jednostronne stanowisko, znajdując się pod wpływem pracodawców i wielkiego kapitału.

Domu Towarzystw „Bazar“ przy ul. Montuszk. II-gi Nadzwyczajny Walny Zjazd Sekcji Bławatników przy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu. Spodziewać się należy, że wszyscy polscy bławatnicy pomorscy na Zjazd ten gromadnie przybędą.

— **Przejęcie lokalu.** Bank Ludowy przejmuje po zlikwidowaniu Polskiego Banku Handlowego dawniejsze jego lokale. Przejęcie to nastąpi 25 bm.

— **Kino.** Dziś, w sobotę, kręcił kino druga serja filmu p.t. „Złodziej z Paryża“. Każdy, który widział wczoraj pierwszą serję, niezawodnie dziś pospieszy na drugą.

Jutro, w niedzielę, ukaże się na ekranie „Venus za parawanem“. Jest to film francuski, w którym nie brak szeregu zabawnych scen. W roli głównej Corinne Griffith w roli „Fifi“.

— **Podatek gruntowy za rok 1927.** II rata jest płatna w czasie od 15 października do 15 listopada rb., na co się zwraca uwagę płatnikom odnośnego podatku.

Warlubie, pow. świecki. (Pożar ambulansu pocztowego.) Przy pociągu pocztowym Gdańsk—Warszawa nr. 402 zapalił się ambulans pocztowy, który został ugaszony na stacji Warlubie i od

stawiony pociągiem towarowym do Laskowic, celem przeładowania. Wypadku w ludziach nie było.

— (Wypadek spowodowany przez łobuzerję.) P. Slosarski, jadąc wozem na szosie, wiodącej z Nowego do Warlubia, wstąpił do oberży p. Zacharka. Tam łobuzy odpiął koniowi lejce od wędzideł. P. S., nie zauważywszy tego, udał się w dalszą drogę. Kiedy jednak spostrzegł niebezpieczeństwo i chciał ją naprawić, koń się sploszył, pociągając ze sobą p. Slosarskiego tak nieszczęśliwie, że ten został na szosie nieprzytomny, a koń wrócił sam do domu. Na poszukiwanie wyjechał syn i przywiozł ojca w stanie bardzo ciężkim. Pieczęć ma nad nieszczęśliwym tu lekarz p. Zawacki.

Toruń. (Granat rozszarpał dwóch 16-letnich chłopców). Mroźące krew w żyłach zajęcie miało miejsce we wtorek, dnia 19 b. m. w południe na poligonie artylerji pod Toruniem, ofiarą którego padł Jan Borowiak i Maksymilian Długosz, 16 letni chłopcy zamieszkałi w Podgórzu.

Otrzymawszy specjalne przepustki, obaj chłopcy krytycznego dnia udali się na poligon artylerjijski celem zbierania odłamków pocisków i znaleźli tam większych rozmiarów granat artylerjijski którym prawdopodobnie uderzyli o kamień.

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Wniosek nadprokuratora Rzeszy o aresztowanie niemieckich posłów komunistycznych.

Berlin, (Radio). Prezydent Löwe doniósł Reichstagowi, że nadprokurator Rzeszy złożył wniosek o aresztowanie posłów komunistycznych: Heckerta, Pfeifera, Koenena, Stöckera, Rummelma, Hoernle'a i Snellera, którzy to wszyscy zawikłani są w procesie o zdradę stanu. Wniosek spotkał się z silnymi okrzykami protestacyjnymi ze strony posłów komunistycznych. Reichstag odesłał wniosek do komisji parlamentarnej.

Kamenew w Moskwie.

London, (Radio). Jak z Moskwy donoszą, wrócił wczoraj z Rzymu, sowiecki poseł w Italii, do Moskwy.

Porozumienie grecko-czechosłowackie w obronie przeciw komitadzom.

London, (Radio). Z Aten donoszą, że władze greckie ustanowiły, w celu obrony przeciw napadom ze strony komitadzów, policję cywilną, która by wspierała żandarmerię. Dalej grecka i czechosłowacka policja graniczna postanowiła w razie napadu komitadzów się połączyć i działać wspólnymi siłami.

Nowy wynalazek w dziedzinie lotnictwa.

London, (Radio). Nowy wynalazek angielski w dziedzinie lotnictwa uchroni lotników od katastrof, które często się zdarzają z powodu niedostatecznej szybkości lotu. Fachowcy oświadczają, że jest to od czasu wynalazku braci Wright naidoskonalsza nowość w dziedzinie lotnictwa.

Proces Szwarcbartu w Paryżu.

Paryż, (Radio). Trzeci dzień procesu Szwarcbartu był dla niego o tyle niekorzystny, że 3 świadkowie w zuna-

ności zaprzeczyli, jakoby Petlura był zaciętym wrogiem żydów. Oskarżony bronił się w ten sposób, że recytował różne miejsca z biblii i żydowskiego piśmna św., które, zdaniem jego, miały stanowić dla niego obronę. Mówiono o tysiącach innych spraw, ale nie o dokonaniu morderstwa. Czwartego dnia rozpraw wyłonił zatem pytanie, czy jest koniecznym, żeby proces odbył się w wielkich ramach historycznych, do czego właściwie dąży oskarżony, obrona jego i świadkowie, czy też zadowolił się prostym faktem, że na Petlurze dokonano morderstwa, które, chociażby miało podłoże polityczne, musi być ukarane.

Nowe źródło naftowe.

Bagdad, (Radio). Źródło naftowe, które odkryto przed kilku dniami na południe od Kirkuk, wyrzuca ogromne ilości nafty. Nafta zapełniła wszystkie wklęsłości gruntu w pobliżu zbiorników. Przeszło 50.000 ton nafty wylało się na tereny sąsiednie.

Dwaj Amerykanie i obsługa ich, Arab, umarli wskutek zatrucia gazami ziemnymi.

Nieudany start D. 1220.

Lizbona, (Radio). Samolot D. 1220 wystartował rano z Lizbony, musiał jednak z powodu defektu motoru po krótkim czasie wylądować.

18 partja szachów „remis“.

Buenos Aires, (Radio). 18 partja szachów o mistrzostwo świata, którą rozgrywają Capablanca i Aljechin, zakończyła się „remis“.

Aresztowanie międzynarodowego szantażysty.

Paryż, (Radio). Jak donosi Agencja Havasa w St. Etienne ujęto międzynarodowego szantażystę, 24-letniego Carlosa Shotte z Buenos Aires.

W ujęciu współdziałały policje: włoska, szwajcarska, francuska i niemiecka.

Członkom Tow. Mężczyzn Kat. pod opieką św. Wojciecha przypomina się, że dzisiaj w sobotę po południu dnia 22 bm., odbędzie się wspólna spowiedź, a jutro rano 8,30 wspólna Komunia św.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszce, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, biała cere, łatwo można usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa“, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanek. Specjaliści chorób narządów trawiennych bardzo zalecają wodę „Franciszka-Józefa“, jako jedyny skuteczny środek domowy. Ządać w apt. i drog.

Skutki uderzenia były straszliwe. Grapat wybuchł, rozszarpując na miejscu Borowiaka, a raniąc ciężko Długosza.

Odgłos detonacji, słyszany na znacznej przestrzeni, ściągnął na miejsce wypadku pracujących na poligonie telefonistów wojskowych, którzy zastali już tylko niekształtną masę rozszarpanych zwłok Borowiaka i wzięgo się w przedśmiertnych kureczkach Długosza, który zmarł w drodze do lecznicy miejskiej.

Toruń. (Ejlog sensacyjnego procesu.) We wtorek późnym wieczorem w tut. Sądzie Okręgowym zakończyła się dwudniowa rozprawa przeciw Janowi Sobockiemu.

Tribunał ogłosił wyrok, uwalniający Sobockiego od zarzutu utrzymywania potajemnego domu schadzek, natomiast zasądził go na 100 zł. grzywny za bezprawne używanie tytułu inżyniera i na miesiąc więzienia za kradzież prądu elektrycznego.

Rozprawa poruszyła do głębi szerokie sfery ludności, wykazując groza i obydną przejmując manipulacje osób, pragnących uchodzić za lepszych obywateli. Wyświetlenie spraw przed sądem przyczyniło się niewątpliwie do oczyszczenia zatechłej atmosfery.

Olbrzymią sensację wywołał wniosek prokuratora, stawiony po rozprawie, domagający się aresztowania trzech świadków za złożenie fałszywych zeznań.

Aresztowanie świadków z procesu, który tudził ogólną odrazę, wywołało powszechne poruszenie.

(Najechny przez samochód.) Dnia 12 bm. o godz. 11 najechny został na ulicy Król. Jadwigi auto dorożka nr. 43 Pawlikowski Kazimierz, woźnica zam. w Ostaszewie, pow. Toruń, który odniósł obrażenia prawej nogi. Jak stwierdzono kierowcą samochodu był szofer St. zam. w Toruniu. Dalsze dochodzenia w toku.

(Trup noworodka.) W czasie naprawy przewodów elektrycznych na strychu budynku stacji kolejowej Toruń-Przedmieście, znalezioneo tekturowe pudełko ze zwłokami kilkumiesięcznego dziecka, będącego już w zupełnym rozkładzie. Sledztwo przeprowadza policja.

Kruszyny, pow. brodnicki (Pozar stodoły) Na majątku tutejszym, własność p. Weiparmela, wybuchł w poniedziałek wieczorem w sposób niewyjaśniony pożar i zniszczył wielką stodołę napętnioną mieszaną, jęczmieniem i koniczyną. Dzięki energicznej akcji ludzi folwarcznych oraz sikawek z Lemburga, Mileszew i Książek udało się uratować sąsiednią drugą stodołę oraz owczarnię, chociaż niebezpieczeń-

stwo było wielkie. — Maszyny rolnicze uratowano także. Straty w zbożu są ogromne, pokryte jednakże do pewnej części ubezpieczeniem.

Lubawa. (Pozar hotelu.) W nocy z dnia 12 na 13 bm. o godzinie 2 w nocy podczas dancingu na parterze się odbywającego powstał na strychu Hotelu Polskiego, będącego własnością państwa, którego dzierżawcą jest p. Wilamowski, pożar z niewyjaśnionych dotąd przyczyn, którego pastwą mimo natychmiastowej akcji ratunkowej ze strony miejscowej Straży Pożarnej padło pierwsze i drugie piętro — a został tylko parter. Zniszczony też został przytem umieszczony na dachu gmachowym stojak telefoniczny, skutkiem czego około 30 abonentów telefonicznych zostało bez połączenia.

Z DALSZEJ POLSKI.

Bydgoszcz. (Ujęcie oszustów). Policja aresztowała 5 osobników, podejrzanych o fałszowanie listów przewozowych. Oszustwo wykryte zostało dzięki informacjom jednego z funkcjonariuszy ekspedycji towarowej, który na propozycję wypełnienia fałszywych blankietów przewozowych na 3 wagony zboża oraz wypozyczenia pieczęci kolejowej, za co miał otrzymać 6 tysięcy zł., oddał oszustów w ręce policji.

(Pan Prezydent ojcem chrzestnym). Pan Prezydent Rzpłitej na prośbę p. Czyczewskiego z Brzeźna pozwolił zapisać się jako ojciec chrzestny jego 9 syna. Pan Prezydent chrzcił chrześniakowi swój potręt oraz 50 zł.

Warszawa. (Pola Negri wybiera się do Polski? — Chce założyć wielką wytwornię kinematograficzną, wraz ze swą szwagierką Mae Murray.) Prasa warszawska donosi, iż od bawiącego w Warszawie p. Leopolda Brodzińskiego, sekretarza osobistego Poli Negri, dowiaduje się, że znakomita polska artystka filmowa wybiera się na wiośną 1928 r. do Polski.

Przyjedzie ona do Polski z wielką misją, gdyż chce w kraju rodzinnym założyć wraz ze swą szwagierką Mae Murray, oraz przy pomocy kapitałów amerykańskich wspaniałą wytwornię filmową, nie ustępującą w niczem wytworniom w Hollywood. Pola Negri robi to nie tylko z pobudek patriotycznych, ale powiedzmy otwarcie — i dla businessu, bowiem w Polsce nie brakuje materiału podanego do odtwarzania ról w sztukach filmowych.

Abonujcie Dziennik Pomorski.

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

WÓDKI - LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

Bacność! Bacność!

Niniejszem podaję do wiadomości, że

wszelkie rzeczy do farbow. i czyszczenia chemiczn.

przyjmuje się teraz

w domu mód Polenz

ulica Dworcowa 8.

A. Generalski

Prędko dostawa!

Niskie ceny! Niskie ceny!

Bankverein Chojnice Sp. z o.o.

założony 1859 r. Telefon Nr. 61.

Najstarsza Spółdzielnia Kredytowa na Pomorzu.

Załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości na dogodnych warunkach.
Zakup i sprzedaż obcych walut
Przekazy do kraju i zagranicę.
Pośredniczy zaświadczenia walutowe.

Futra

na sezon zimowy 1927-1928

poleca po cenach wyjątkowo niskich z powodu wczesnego zakupu najrozmaitsze wykwintne futra karakułowe skóry rosyjskie, wyprawa zagraniczna, fokowe z nurków japońskich i inne — wykonanie podług najnowszych modeli paryskich.

Pracownia FUTER

Toruń

Bydgoska 46. Telefon 431.

OSZCZĘDNOŚĆ

jest podstawą dobrobytu.

Oszczędności od 1 złotego począwszy przyjmujemy i oprocentowujemy korzystnie.
Otwieramy

rachunki bieżące i czekowe.

Za zobowiązanie Powiatowej Kasy Oszczędności odpowiada powiat Chojnicki całym swoim majątkiem i całą siłą podatkową.

Powiatowa Kasa Oszczędności Chojnice (Starostwo)

Pupilarnie pewna instytucja pod gwarancją
Tel. 16: powiatu Chojnickiego. Tel. 16.
Oszczędność i praca ludzi wzbogaca

1000 zł

Kanapy

pożyczki poszukuje zaraz za dobrą gwarancją i wysoki procent. Łask. zgłosz. do Dziennika Pomorskiego pod „pożyczka“.

2216

Prof. gimnazjum, dr. uniwersytetu paryskiego

udziela lekcji

Języka francuskiego

w kursach i osobno. 2221
Dworcowa 52 II p.

Potrzebna od 1. 11. 27 r.
b. dobra

kucharka

do kasyna oficerskiego 1. Baonu Strzelców
Oferty oraz św. do zarządu Kasyna. 2287

pokój

Dobrze umeblowany

do wynajęcia zaraz, lub od 1. 11.

Gdzie wskaże eksp. 2251

Poszukuje się porządnego

krowiarza

który musi również doć.

Browar Riedel

Olej do podłogi

pierwszorzędny gatunek bez nieprzyjemnego zapachu po najtańszej cenie dla szan. urzędów

ceny ulgowe

poleca

BRACIA HUBERT

właśc. J. Hubert

Drogerja — Farby

Rok zał. 1894 Tel. 219
ul. Gdańska 18.



Wczoraj o 7. godz. wieczorem zasnął po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, brat, wuj i szwagier

kapitalista

Andreas Nelke

w 63 roku życia.

Lichnowy, dnia 21. października 27 r.

W ciężkim smutku pogrążona

Berta Nelke

z Pokrzywnickich.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w poniedziałek, dnia 24. 10. do kościoła parafialnego o godz. 9.30 po poł. 2245

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że w czasie od 7—9 11. br. o godz. 8-mej rano odbywać się będą w Chojnicach w Koszarach I. Baonu Strzelców, zebrania kontrolne dla szeregowych urodzonych w latach 1901, 1899 i 1887 oraz tych z roczników od 1890 do 1898, którzy w roku 1925 i 1926 z jakiegokolwiek bądź powodów obowiązku tego nie spełnili.

Raporty kontrolne dla Oficerów rezerwy i posp. ruszenia oraz byłych urzędników wojskowych, zwolnionych z czynnej służby wojskowej urodzonych w roku 1877 oraz tych z roczników 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892, którzy w roku bieżącym wzgl. w latach ubiegłych nie odbyli żadnych ćwiczeń wojskowych, wreszcie Ci z roczników 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego, odbędą się dnia 4. listopada br. w lokalu P. K. U. Starogard o godz. 9 tej rano.

Dokumenty wojskowe jak ks. wojsk i karty mob. należy zabrać ze sobą.

Niestosujący się do powyższego obwieszczenia, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności w myśl wojskowych przepisów karnych. 2252

Chojnice, dnia 20. października 1927 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Obwieszczenie.

Wszystkich rezerwistów, urodzonych w latach od 1888 do 1903 włącznie, którzy nie posiadają dotychczas kart mob. wzywa się niniejszem do zgłoszenia się w czasie od 24. do 29. 10. w Ratuszu pokój nr. 2 w go dzinach urzędowych. 2253

Chojnice, dnia 21. października 1927 r.

Urząd Policji Miejskiej.

RESTAURACJA LESNA

Krause—Wilhelminka

W niedzielę,

od godz. 3.30 po poł.

**Koncert przy kawie
Dancing.**

Pierwszorzędny

**węgiel
górnosi.**

polecamy po cenach konkurencyjnych 2256

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

Oddział w Chojnicach.

Skóry

podeszwy, pantołarskie, faledrowe i inne w wielkim wyborze.

Zakup wszelkich skor surowych—zamiana skór surowych na garbowane

Fa. R. Gruszczyński

Chojnice, Plac Jagielloński 3.

Wykonywane będą

wszelkie prace

zachodz. w zakres

plisowania

rzeczowo i tanio.

Zakład plisowania

M. Butt

Plac Jerzego nr. 8.

Wszelkie

ślusarskie

maszyny

na sprzedaż.

Br. Domek Sępólno

ul. Kościelna 1.

Baczność!!!

Zupełna wyprzedaż

z powodu likwidacji interesu.

Ceny bardzo niskie.

Rzadka okazja nadarza się Szan. P. P. przy zakupie:

materiałów męskich
damskich
barchany
wyspy gęste
materje na powłoki
płótna
nesle
manszestry
firany
popeliny
gabardyny
sukna
szewjoty

jedwabie
do prania
crépe de chine
aksamity
konfekcja damska
męska
dziecięca
suknie gotowe
obuwie damskie, męskie
dziecięce
trykoty
bielizna
kapelusze—czapki

Wszystkie towary drobiazgowo.

Dom Towarowy, Sępólno, Pom.

ulica Hallera 2.

ulica Hallera 2.

KINO NOWOSCI

Tylko w sobotę, dnia 22 bm.
o godz. 8.15

III. i IV. serja! 12 aktów!

Zakończenie wielkiego arcydzieła

**Złodzieje z Paryża -
Dwaj malcy**

Tylko w niedzielę, dnia 23 bm,
o godz. 6 i 8.15

Venus za parawanem

(Mademoiselle Modiste)

Sztuka filmowa w 8 aktach. W roli głównej
Corinne Griffith.

Oprócz tego komedja w 2 aktach.

Wesoło

spędzisz wieczory i urozmaicisz życie domowe nabywając gramofon i płyty z firmy

Musica Bydgoszcz Jagiellońska 75.

Ogłoszenie przetargu!

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy zamierza

w drodze pisemnego przetargu ofertowego (submisji) sprzedać

młyn wodny w Modrzejewie

położony na terenie Państwowego Nadleśnictwa Osusznica w powiecie chojnickim, poczta Lipnica i w tym celu ogłasza Nadleśnictwo konkurs ofertowy na:

sprzedaż wszelkich maszyn i urządzeń wewnętrznych młyna w Modrzejewie na rozbiórke

tj. z obowiązkiem usunięcia ich z gruntu państwowego. Reflektanci ubiegający się o kupno maszyn i części składowych tegoż młyna, za wyjątkiem samego budynku którym Dyrekcja w inny sposób zadysonuje, winni podać oferowaną cenę w złotych polskich (w cyfrach i słownie) wraz z oświadczeniem się oferenta, że w razie nabycia powyższych obiektów zobowiązuje się usunąć je z terenu nadleśnictwa w terminie 2 miesięcznym.

Zapieczone oferty z napisem, na kopercie „submisja” na sprzedaż maszyn i urządzeń młyna w Modrzejewie, na rozbiórke” należy składać w Nadleśnictwie Osusznica, do dnia 5 listopada 1927 roku godz. 12-tej o której nastąpi otwarcie ofert w obecności ewent. przybyłych oferentów.

Do oferty musi być dołączony kwit odnośnego Nadleśnictwa, jako dowód złożenia wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej ceny.

Wybór i zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych.

Bliższych informacji i szczegółów dotyczących się warunków sprzedaży, udzielać będzie Nadleśnictwo Osusznica, pow. chojnickiego poczta Lipnica, dojazd koleją do stacji Lubnia. 2248

Nadleśniczy Państwowy.

Leczenie

ruptury

przez władze uznane



Bez operacji, bez przeszkód w pracy!

Nasi lekarze zaufania specjalnie są wykształceni w klinice ortopedycznej leczenia ruptury przez **Dr. H. L. Meyer, Hamburg.**

Dlatego każdy, cierpiący na rupturę ma u nas gwarancję, że tylko po dokładnym zbadaniu położenia **sumiennie będzie leczony.** W skład kuracji wchodzi: **ruptura pachwiny-uda-blizny-brzucha i wodna.**

Przeszło 100 urzędowo potwierdzonych świadectw i referencji osób wyleczonych, które się na życzenia wysyła, świadczą o dobrym i skutecznym sposobie leczenia.

Moja prawoboczna ruptura, która zapewne powstała przez zły skok wyleczono po 8 miesiącach. Nie mam żadnych dolegliwości. Max Dorn, Greifenhagen/Pom. 3. 5 27. Pomimo ciężkiej mojej pracy, którą znowu jako kowal wykonuję, wyleczono mnie z obustronnej ruptury b. dobrze. Max Schramm, Lauenburg Pom 24 8.27.

Osoby, chcące rozmówić się z naszym lekarzem zaufania w Człuchowie, powinny nadesłać zgłoszenia pisemne do nas **najpóźniej do 30 października.**

Gdzie i kiedy odbędą się godz. przyjęć, zostanie jeszcze ogłoszone.

„Hermes” Ärztliches Institut für orthopädische Bruchbehandlung. G. m. b. H. **Hamburg**, Esplanade 6. (Dr. H. L. Meyer) 2244

Ogłaszajcie w Dzienniku Pomorskim.

Anglik w obronie korytarza pomorskiego.

Zrozumieniem carstwowego stanowiska Polski, zaczyna przybierać na Zachodzie coraz pewniejsze formy, czego dowodem są coraz liczniejsze rozprawy na łamach prasy, jakie się na temat Polski i jej najżywoźniejszych interesów w ostatnich czasach pojawiły.

Francja najwcześniej pojęła ten kardynalny fakt, a teraz z kolei za nią Anglja, zaczyna sobie uzmyslać, że Polska jest niezwykle ważnym czynnikiem równowagi europejskiej. Polska zatem jako przedmurze zachodnio-europejskiej kultury i cywilizacji jest dzisiaj coraz częściej i poważniej bramą w rachubę! Z tych samych względów wszelkie jej sprawy o charakterze politycznym znajdują od pewnego czasu coraz sympatyczniejsze echo, co niezawodnie wpływa i wpłynie w jeszcze zwiększonej mierze na utrwalenie rzeczonoego stanowiska mocarstwowego Polski na terenie międzynarodowym.

Polityka Niemiec wobec swych zachodnich sąsiadów spowodowała w ostatnich czasach zwrot w opinii angielskiej w kierunku szukania bardziej realnych zabezpieczeń dla angielskiej konkencji pokoju, co niezawodnie przejawia się w odnowieniu „Entente cordiale“ między Anglią i Francją. Jednocześnie oznacza to, że Anglja poniechała myśli o rewizji Traktatu Wersalskiego, ale że zamierza polegać na swym wypróbowanym sojuszniku wojennym, jakim jest Francja, i z nią do spółki dążyć do pacyfikacji Europy.

Zmusiło ją do tego dalsze trwanie sojuszu niemiecko-sowieckiego. Dla tych samych względów Polska jako czynnik pokoju z skuje coraz więcej w kalkulacjach angielskich mężów stanu i polityków. Krótko mówiąc Anglja szuka nowej ostoji dla obrony tak swych pośrednich interesów, jak i pokoju europejskiego. Tę ostoję znajduje w konieczności utrwalenia Traktatu Wersalskiego, to znaczy tych wszystkich twórców politycznych i terytorjalnych, jakie on wciela. Polska w jej obecnych granicach, i wzmocnionej strukturze wewnętrznej zyskuje przez to coraz szersze i poważniejsze zrozumienie i poparcie wśród najpoważniejszych sfer politycznych Anglii.

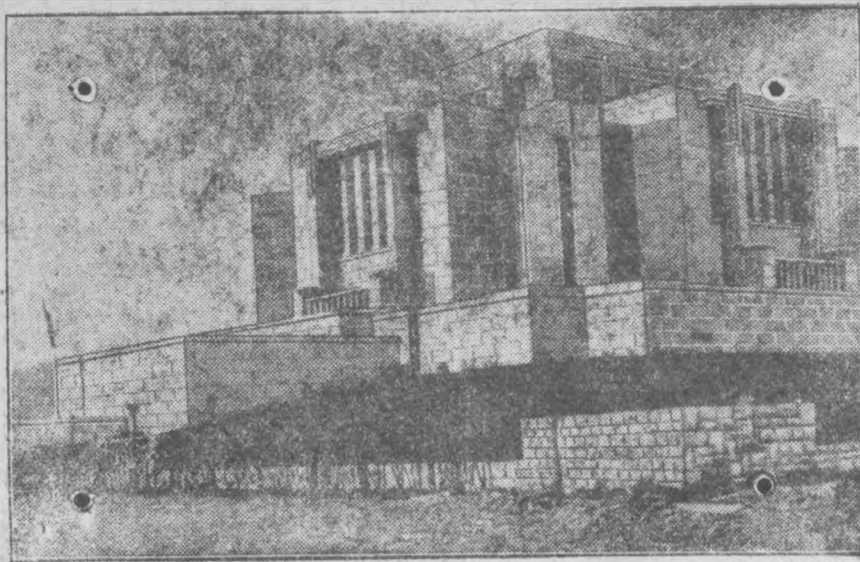
Dowodem tego choćby nowy artykuł o polityce angielskiej w Środkowej Europie, pióra znanego publicysty angielskiego, p. Roberta Machreya, na łamach „Fortnightly Review“, w którym ten wprost twierdzi, że Polska powinna być w obecnej chwili przez Anglię popierana dla względów, które usiłowaliśmy powyżej scharakteryzować.

W związku z wrogą polityką Niemiec w stosunku do Polski pisze on co następuje:

„Postawa Niemiec w stosunku do Polski jest bardzo charakterystyczna. Przedewszystkiem więc zaprzestali już Niemcy uprawiać w świecie propagandę, jakoby Polska miała być jakimś państwem przejściowym „ein Saisonstaat“, gdyż musiały przyznać, że, pomimo wielkich kłopotów i trudności, Polska daje sobie radę coraz lepiej! Słychać nawet w Niemczech głosy o potrzebie zbliżenia do Polski, w każdym razie warunkowego, ponieważ sprawa korytarza Gdańskiego, zawsze pozostaje w rezerwie.

Tu jednak podkreśla p. Machrey, że poza argumentem, iż Polska potrzebuje dostępu do morza, istnieje jeszcze taki niezbity fakt, że Pomorze jest pomimo silnego okresu germanizacji krajem nawskroś polskim, który przez cały okres okupacji niemieckiej wysyłał polskich posłów do niemieckiego parlamentu. Pewne miejscowości udało się Niemcom zgermanizować. Akeja ta jednak na Pomorzu skończyła się fiaskiem. Korytarz był i pozostał polskim. Jest rzeczą niezawodnie przykrą, że Prusy Wschodnie są oddzielone od Niemiec. Lecz nie jest to wina Polski. Jak nie jest winą Łotwy, że odcina ona Rosję od Morza Bałtyckiego. Z tych względów jest całkiem zrozumiała deklaracja p. ministra Zaleskiego, w której rzekł, że Polska nie ustąpi ani piędzi ziemi pomorskiej.

Tu następuje ważna uwaga p. Machreya: „Znajdując się pomiędzy Niem-



100-lecie sekty mormońskiej.

W roku bieżącym upływa 100 lat od czasu założenia chrześcijańskiej sekty mormońskiej w Ameryce przez Josepha Smitha. Na zdjęciu — świątynia mormońska w Cardstonie (Ameryka).

cami, a Rosją Sowiecką, Polska zajmuje w Europie bardzo ważne stanowisko, z uwagi na sytuację w Środkowej Europie należy ją popierać i być w przyjaznych stosunkach z Polakami, którzy ze swej strony powinni przekonać świat, że ich granice są sprawiedliwe i że, ich terytorja przedstawia podział daleko lepszy, aniżeli ten, który istniał przed wojną“.

Aż 15 sekt grasuje w Polsce.

Niekażdy wie, że w Polsce znajdują się wyznawcy przeszło 15-tu sekt, czy organizacji religijnych. Niektóre z nich wzięły swój początek z katolicyzmu, inne z prawosławia. Jedne znane są na terenie b. zaboru rosyjskiego, drugie — w b. zaborze pruskim, inne wreszcie — w Małopolsce.

Według skąpych bardzo informacji, posiadanych w tej mierze przez nasze władze, znane są sekty, czy organizacje religijne, następujące:

Adwentyści 7-go dnia; połączyli się oni z baptystami, są dosyć ruchliwi, wydają własne pisma, czynni są na terenie wszystkich dzielnic Polski.

Bracia Morawscy, albo „herrnhuci“, jeszcze inaczej — gminy braterskie; niewiele o nich wiadomo pozatem, że działają na terenie b. zaboru austriackiego.

Marjawici — o nich już dosyć wiemy. Mennonici; czynni są na terenie wszystkich b. zaborów, a szczególnie we Lwowie.

Badacze pisma Świętego; kiedyś była to jedna organizacja; dziś już jest podzielona na dwie, ścierające się wzajemnie, a liczące razem kilkanaście małych gmin; w Warszawie akta stanu cywilnego Badaczy Pisma Świętego prowadzi VII komisariat P. P.

Darbyści; sekta z terenu b. zaboru pruskiego; nieraz ujawniała swe istnienie, ale dziś słuch o niej zaginął.

Ewangeliczni chrześcijanie-sztundyści; sekta prawosławna; połączyła się ostatnio z baptystami; znana tylko na wschodzie Rzeczypospolitej wśród ludności prawosławnej.

Irwingianie, albo gminy apostołskie, sekta, znana tylko w b. zaborze pruskim; od dłuższego czasu nic o niej wiadomo.

W województwie poleskim istnieje sekta p. n. Kościół Boży. Ale jak sekta ta nazywa się, naprawdę, dociec trudno. Raz jej przywódcy piszą do władz o „Kościół Bożym“, drugi raz zgola inaczej. Sekta ta wyszła z prawosławia, a zwolenników jej da się policzyć na palcach.

Dużo w swoim czasie słyszało się o kwakrach i metodystach; obie te sekty coraz bardziej znikają obecnie z horyzontu.

Do wymienionych sekt dodajmy starokatolicyzm, gminy nowoapostołskie, gminy wolne i pierwochrześcijan, a otrzymamy mniej więcej dokładny obraz życia sekciarskiego w Polsce.

W Ameryce i w Europie.

Podług urzędowego obliczenia w 1913 r. przed wojną dochód przeciętny człowieka pracy w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki — mówimy o pracy umysłowej i fizycznej — wynosił 864 dolary rocznie. Już i to było bardzo dużo, ponieważ w porównaniu z naszymi stosunkami dawało to przeciętnie miesięcznie około 400 marek niemieckich przedwojennych.

Ale po wojnie, gdy Europa stała się nieledwie oteflatnią nędzy, stopa dochodów zarobkowych w bogatej Ameryce jeszcze się podniosła.

Urzędowe obliczenia wykazują, że w 1926 r. przeciętny dochód roczny człowieka pracy umysłowej i fizycznej (po odliczeniu rentjerów i kapitalistów) wynosił przeszło 2000 dolarów. Jeżeli uwzględnimy, że koszty utrzymania wzrosły w Ameryce w stosunku do czasów przedwojennych o 60 procent, to i tak wartość dochodu jest wyższa o 37 procent. Po przeliczeniu na naszą walutę daje to 1500 złotych miesięcznie.

Jest to suma o której u nas przeciętny człowiek pracy nawet marzyć nie może.

Oto jakie wyniki osiągnęła Ameryka po wojnie. Oto jak każdy człowiek tamtejszy odczuwa korzystnie nagromadzenie kapitałów, które wojna z Europy przetrzymała do Ameryki.

Ale też Ameryka pracuje. Pracują i ci co w warsztatach i zakładach przemysłowych, przy młoci i kielni, i ci, co przy kosach i cepach, i ci, co przy piórach, biurach i w urzędach.

Trutniów i darmozjadów w Ameryce nie znoszą. Tam twórczość wre i kipi, tam tętni prężne życie, ujęte w żelazne karby organizacji i kierownictwa.

A w Europie, w Polsce przedewszystkiem?

Chryste Panie!

Zadrzewianie Polski.

Wprowadzona w szkołach przed czterema laty uroczystość „Święta sadzenia drzew“ wydaje, zwłaszcza na terenach wschodnich i środkowych Państwa, jako bardziej wojną wyniszczonych, wyniki dodatnie. Uroczystość polega na tem, że młodzież szkolna zajmuje się na wiosnę i jesienią sadzeniem drzewek owocowych, lub też dzikich (przeważnie miododajnych) przy drogach, w ogródkach szkolnych, na cmentarzach lub nieużytkach, mając obowiązek opiekować się nadal zasadzonymi drzewkami.

O wynikach wszczętej na tem polu akcji świadczyć mogą cyfry podane poniżej przykładowo. Na terenie Okręgu Szkolnego Lwowskiego brało udział w r. 1925 — 312.000 młodzieży i zasadziło 161.932 drzewek. W okr. szkolnym Białostockim 50.684 dziatwy w tymże roku zasadza 100.473 drzewek, lecz w r. 1925 — 80.606 dzieci zasadza 142.122 drzewek. Podobnie w okręgu szkolnym warszawskim 1924 r. 71.195 dziatwy sadi 95.886 drzewek, zaś w 1925 r. — udział dziatwy wynosi 81.000 przyczem zasadzają 244.374 drzewek.

Cyfry te świadczą, że „święto sadzenia drzew“ daje z roku na rok coraz to lepsze wyniki. Hamująco jednak na na-

leżyty rozwój akcji na tem polu oddziaływa niemożność zdobycia w wielu gminach odpowiednich sadzonek, głównie zaś to, że zasadzone przez młodzież szkolną ulegają następnie przez ludność okoliczną, lub przez przepędzone bydło całkowitemu nieraz zniszczeniu. Z tego względu Min. Spraw Wewnętrznych postanowiło zachęcić administrację ogólną oraz samorządy, by te szły na rękę władzom szkolnym, w szczególności zaś zlecić urzędów, by stosując przewidziane w przepisach i prawnych rygory, przeciwdziałały niszczeniu dobra publicznego.

Długowieczność Bułgarów.

Jeden z nielicznych w Krakowie zamieszkałych obywateli bułgarskich, znany i ceniony artysta malarz Christof Kutieff, opowiada niezmiernie interesujące rzeczy, dotyczące jego ojczyzny i obywateli. M. in. charakterystyczną rzeczą i wprost dla uczonych fizjologów nawet frapującą, jest długowieczność Bułgarów, obserwowana zwłaszcza niemal masowo u tamtejszych wieśniaków. 100-letni stary nie są bynajmniej sensacją na Bałkanie, a wiek 120 do 130 lat nie jest wcale takim fenomenem, jakby to się u nas zdawać mogło.

Co jest właściwie przyczyną tego zjawiska? P. Kutieff objaśnia to w następujący sposób:

Zwapienie żył i uwiąd starczy, będące podłożem ogólnego wyczerpania sił życiowych, a zarazem przyczyną śmierci — jest chorobą nieznaną wprawdzie w Bułgarii. Bułgarzy używają do potraw wyłącznie tylko soli morskiej, która, jak wiadomo, zawiera bardzo wielki procent jodu. Jod zaś przeciwdziała wytwarzaniu się wapna w naczyniach krwionośnych, który to proces znany jest w medycynie pod nazwą „sklerozy“.

Ponadto Bułgarzy spożywają bardzo wiele cebuli, która zapobiega również procesowi wapnienia żył; nie używają natomiast nigdy jaj, jako potrawy osobnej, ani w innych potrawach. Jaja bowiem — jak wiadomo — wpływają jak najfatalniej na wytwarzanie się wapna w naczyniach krwionośnych.

Prócz tego Bułgarzy używają wiele octu do wszystkich potraw. Jest to ocet winny, mający duże znaczenie odżywcze i higieniczne.

Dodajmy, że w Bułgarii nie znają prawie zupełnie tak szkodliwej wieprzowiny, a głównie pożywienie stanowi baranina i kozina. Bułgarzy piją b. wiele mleka na specjalny sposób przyrządzonego („joghurt“), żyją umiarkowanie i według prawideł przyrody.

Te są powody długowieczności w błogostawionej ojczyźnie pana Kutiaara.

Legenda islandzka.

Ludność miasta Rejkjavik, stolicy Islandji, żyje pod wrażeniem zbliżającego się nieszczęścia. Wedle opowiadań, u brzegów Islandji pojawił się „upiorny okręt“. Przed kilkunastu dniami urzędnik portowy spostrzegł dobijający do brzegu okręt. Wystąpił więc pilot, który miał sprowadzić okręt do portu. Skoro łódź motorowa podpłynęła do okrętu, zapanowała nagle taka ciemność, iż nic nie można było dojrzeć na odległość dwu kroków. Zjawisko to trwało kilka minut. Czas ten wystarczył jednak, aby okręt zniknął bez śladu. Rybacy, powracający z połowu, stwierdzają, iż kilka krotnie spotkali „błędny okręt“, opatrzone znakiem F. D. Na pokładzie nie spostrzeżono ani jednego człowieka.

Odwieczna legenda islandzka twierdzi, iż ilokroć nawiedzi ma wyspę jakieś nieszczęście, zjawia się „błędny okręt“.

Z lękiem więc spoglądają Islandczycy w przyszłość, pełną tajemniczej grozy.



Japońska śpiewaczka koncertowa
Hatsue Yasa z Tokio przebywa obecnie na tournée po Europie i śpiewa europejskie kompozycje.

W podziemiach Londynu.

Niezmiernie ciekawe odkrycia dokonane w ostatnich czasach w podziemiach Banku angielskiego w Londynie, wyświetliły ostatecznie ważne naukowo zagadnienie, czem był za czasów Rzymian tajemniczy „Londus“.

W gliniastym podłożu Londynu przechowała się doskonale nie tylko cenna ceramika rzymsko-galijska, nabierająca blasku, po umiejętnym odczyszczeniu, ale również, co daleko dziwniejsze, tą samą właściwością odznaczają się przedmioty z metalu i ze skóry.

P. H. v. Morton, zajmujący się od samego początku poszukiwań badaniem wykopalisk, donosi w „Daily Express“, że para rzymskich sandałów z r. 127 po naoliwieniu nabrała tak wielkiej elastyczności, że może służyć na wygodne obuwanie jeszcze dziś. Pomiędzy ostatnio odkrytymi przedmiotami są kościane szpilki do włosów, solniczki, łyżki z rękojeścią zakończoną śpiczastym ostrzem. Wedle Pliniusza, ostrze to służyło do przekuwania skorupki jaj jako ochrona przed czarami. Znalaziono również amfory, a nawet linję cieniarską, która zapewne w skromnym zakresie przyczyniła się jednak do wystawienia rzymskiego grodu, puszczanego następnie z dymem przez królową Boadiceę.

Na dnie starożytnej studni znaleziono piszczele ludzkie.

Z temi wykopaliskami łączy się pewna zagadka: choć Londyn był miastem rzymskim przez okres 400 lat to jednak w całym mieście do tej pory nie znaleziono innych przedmiotów jak tylko z I wieku i połowy II-go. Wyplęta stąd wniosek, że południowe naczynia i przedmioty skórzane zebrane przez archeologów na podłożu Banku angielskiego, czyli w łóżysku dawnej rzeki i wyschlęgo bagniska, wyrzuciły tamże jako nieużytki gospoście rzymskie. Działo się to w pierwszej epoce zaboru rzymskiego. Następnie bagna osuszone, a skoro miasto rozwinięło się znacznie, magistrat zakazał ludności składać śmiecie na dawnych miejscach.

Wyświęcenie pierwszego biskupa japońskiego.

Na pokładzie okrętu „Kamo Maru“ przybył do Marsylii dnia 9 bm. mons. Gennuo Hayazaka, wybrany biskupem w Nagasaki. Natychmiast po wylądowaniu udał się do Rzymu, gdzie został przyjęty przez Ojca św. Uroczysta konsekracja biskupa mons. Hayazaka odbędzie się w katedrze Św. Piotra w dniu 30 października, w święto Chrystusa Króla. Mons. Hayazaka ukończył studia w Rzymie w stołecznym zakładzie papieskim, w którym był pierwszym uczniem japońskim. Obecnie jest to pierwszy biskup narodowości japońskiej.

Odbata do milionów. Polski pastuch odziedziczył 5 milj. dol po niewidzianym od 25 lat synu.

Między Nakłem a miasteczkiem Wyrzysk rozsiadła się wioska Wola, w której obowiązkami pastucha pełni 70-letni Jan Klatt.

Jedyny syn Klatta Franciszek wyruszył przed 25 laty do Ameryki w poszukiwaniu pracy i szczęścia.

Z początku pisywał do ojca i nawet mu przysyłał pieniądze, lecz później, rozgniewany na ojca za to, że się ożenił z młodszą dziewczyną, zerwał z nim stosunki. Starzec nieraz sobie myślał że syn najwidoczniej gdzieś zmarł.

Nagle w ubiegłym tygodniu do starostwa przyszła wiadomość, że syn Klatta zmarł przed paru tygodniami w Ameryce i zostawił ojcu w spadku ni mniej ni więcej tylko 5 milionów dolarów.

Szczęśliwy spadkobierca trzyma się jeszcze dziarsko i nie okazuje po sobie zbyt wielkiej radości.

— Szczęśliwi jesteście? — pytamy go. Chciał Pan Bóg, abym na starość miał pieniądze, to tak zrobił, że będę miał.

— Co Klatt myśli zrobić z temi pieniędzmi?

Starzec trzasnął batem i oświadczył:

— Póki trzymam ten bat w rękę, a nie pieniądze, nie będę o nich naprzód mówił, ale to pewno, że trzeba będzie się ożenić.

— I znów z młodą? Co?

— A no, młoda zawsze lepsza, jak starsza. Prędeż coś zrobi i dopatrzy człowieka na starość. Za pieniądze kupiłbym sobie to oto stadko.

Tu pastuch, przysłył milioner, pokazuje na 50—70 sztuk bydła.

— Ależ człowieku, za te pieniądze, które otrzymacie, moglibyście kilka tysięcy takich stadek kupić.

— E, niech pan sobie ze mnie nie żartuje.

Starzec nie chce uwierzyć, że go tak wielkie pieniądze czekają.

Koło Klatta zaczynają się kręcić różni aferzyści, proponując mu zgóry różne interesy. W okolicy wre od rozmów o milionerze pastuchu.

Najmniejszy jacht na świecie.

Sędzia angielski pan Aleksander Glenn postanowił przepłynąć kanał La Manche w sposób odmienny niż to czynią wszyscy ludzie, nie miał zaś ochoty odbywać wplaw tej podróży. Skonstruował więc w wolnych od urzędowania chwilach miniaturowy jacht trzy metr. długi i 40 centymetrów szeroki, o dwóch masztach z żaglami ze sterem taki jaki mają łódzie spacerowe. Na jacht ten wsiadł w towarzystwie uroczego marynarza w spódnicze miss Mountain i przy sprzyjającym wietrze skierował się ku brzegom Francji. Przybył do Calais po czterogodzinnej podróży, dumny iż udało mu się przepłynąć kanał na tak niezwykłym stateczku.

Metoda Woronowa w zastoso-waniu do małp.

Profesor instytutu weterynaryjnego w Budapeszcie, dr. Emil Raitsitz, zastosował odmładzającą metodę prof. Woronowa po raz pierwszy do czworonogiego mieszkańca tamtejszego ogrodu zoologicznego. Wyniki tej operacji są zdumiewające: małpa, która wskutek podeszłego wieku wykazywała wszelkie objawy uwiązłości, odzyskała po trzech miesiącach młodocianą energję, zdrowy wygląd, skóra jej nawet pokryła się nowym, bujnym owłosieniem. Eksperyment ten jeszcze raz potwierdza skuteczność metody, wynalezionej przez uczonego rosyjskiego.

Król kwiatów.

Oryginał, którego życie wypełnione miłością ku czarownym dzieciom flory. — Wystawił w Chicago trzy tysiące cudownych okazów.

Ameryka jest krajem oryginałów, przyczem należy zwrócić uwagę, że tylko Europejczyk odnosi się do tych najrozmaitszych śmieszności, narowów i „koników“ krytycznie. Sami Amerykanie okazują w tym względzie daleko idącą tolerancję.

Jednym z najciekawszych oryginałów amerykańskich jest zamożny kupiec chicagowski Bill Jerons. Kupiec ten posiada niesłychaną namiętność do kwiatów. Hoduje najradsze ich gatunki oraz często urządza wystawy. Niedawno taka właśnie wystawa, urządzona z inicjatywy Jeronsa odbyła się w Chicago. Tam inżynier wystąpił z trzema tysiącami najrozmaitszych cudownie pięknych i oryginalnych okazów.

Nic dziwnego, że otrzymał pierwszą nagrodę, a prasa amerykańska poświęca obszerne wzmianki „królowi kwiatów“.

Oryginał był serdecznym przyjacielem zmarłego mistrza-ogrodnika Burbainksa, któremu zawdzięczał wiele ciekawych okazów.

Jerons zrezygnował zupełnie ze swoich zajęć zawodowych i pochłonięty jest całkowicie hodowlą czarownych dzieci flory, które stały się umiłowaniami jego życia.

Zmarły mąż

prosi zamężną powtórnie żonę o kęs chleba.

Donoszą z Knurowa w powiecie rybnickim:

Kilka dni temu zjawił się u niejakiej G. żebrak, prosząc o kęs chleba. W chwili, gdy go otrzymał, wpatrzył się w gospodynię i żalonym głosem zapytał: „Nie znasz Ty mnie już? Przecież jestem Franciszek, mąż Twój! Nie powinnaś była tak bardzo się spieszyć z ponownym wyjściem zamąż? — Rzeczywiście, szybko odszedł, pozostawiając kobietę w niemym osłupieniu.“

Ludzie opowiadają, że ów mężczyzna był ładnym podobny do męża powyżej wymienionej, którego podczas wojny uznano za zaginionego. Kobieta, utraciwszy nadzieję na powrót zaginionego, którego ostatecznie uznała za zmarłego, weszła w międzyczasie w ponowny związek małżeński. Zaginiony mąż jednak, jeżeli to on był rzeczywiście, a nie jakiś złośliwy figlarz, podobny do zmarłego z wyglądu, widocznie także już zrezygnował ze swych praw do żony, bo nie pokazał się już po raz drugi.

Herb Stanów Zjednoczonych białogłowy orzeł wymiera.

Orzeł białogłowy, który stanowi herb Stanów Zjednoczonych jest na wyginieciu. W Stanach Zjednoczonych już go zapewne wcale niema, a na Alasce, gdzie do niedawna był bardzo liczny, spotyka się pojedyncze okazy, i to nader rzadko. Powodem tego jest gorliwe tępienie tych wspaniałych ptaków, uznanych za wielkie szkodniki. W r. 1918 wyznaczono pół dolara nagrody za każdego zabitego ptaka, skutkiem czego w przeciągu 6 lat wyginęło blisko 12000 orłów.

Wesoły kącik.



Nie pojmuję, dlaczego wydaje pani tyle pieniędzy na karmin i puder? — A czy widział małe pan już kiedyś bez karminu i pudru?

Nieosiągalne.

Policjant, który zatrzymał samochód: — Pani, pan jedźcie conajmniej 60 kilometrów na godzinę.

— Nieosiągalne. Jestem wogóle nie dłużej jak dwadzieścia minut w drodze.

W tramwaju.

Konduktor: „No, moja mała, ile masz lat?”

Dziewczynka: Wezoraż skończyłam siedm.

Konduktor: Co? siedm lat? Wyglądasz na znacznie starszą!

Dziewczynka: Starszą? To czemu pan nie mówi mi „pani“?

Złakł się.

— Dziękuję ci chłopcze! Dumny jestem, że to jeden z moich uczniów wydobyl mnie z wody i uratował mi życie. Jutro opowiem całej klasie o twoim pięknym czynie.

— Niech pan lepiej tego nie robi, panie profesorze, bo gotowi mnie kole-dzy obić.

W sądzie.

Sędzia: Kto pierwszy dowiedział się o kradzieży?

Świadek: Ja.

Oskarżony: Najlepszy dowód, że świadek kłamie, bo przecież pierwszy o kradzieży wiedziałem ja.

„Całe szczęście“.

Pewien jegomość szedł sobie w ciemną noc do domu, gdy nagle zbliżył się doń podejrzanie wyglądający obdartus, pytając, która godzina.

Niewiele myśląc, wymierzył mu ów jegomość tęgi policzek i rzekł:

— Bije pierwsza!

Obdartus uciekł, mrucząc do siebie:

— Całe szczęście, że go nie pytał o godzinę wcześniej.

Przed wzięciem.

— Pani szofer, niech pan tu chwilę na mnie czeka. Za dwie minuty będę z powrotem.

— No, no panie bez takich. Na ostatniego pasażera, jakiego tu przywiozłem, czekam już dwa lata.

Wakacje.

Nauczyciel spotyka podczas wakacji jedną ze swych miłutkich uczennic i wy-pytuje się, co teraz porabia.

„A żabki myłaś dzisiaj zrana?“ — pyta nauczyciel, dbający o higienę swych wychowanków.

„Nie, proszę pana.“

„Nie myłaś? Dlaczegoż to, moja mała?“

„No, bo... przecież teraz są wakacje.“ (autentyczne).

Skutki
at wyb
Borowiak
Odgłos
przeźren
pracujący
wojskowy
kształtną
Borowiak
nych k
w drodze
Toru
su.) W
tut. Sąd
dowodni
Sobockie
Trybu
Sobockie
potajem
zasądził
prawne
miesiąc
elektrycz
Rozpr
sfery lud
przejmuj
cych uc
Wyświet
czynił s
zatechle
Olbrz
prokura
magając
ków za
Areszt
który t
powszed
— (N
12 bm.
ulicy K
Pawliko
Ostasz
obrazem
kierowc
w Toru
— (T
prawy
chu bu
Przedm
delko
dziecka
kładzie.
Krus
stodoly
p. Weip
wleczor
i zniszc
szanką,
energic
skawek
udało s
ję oraz
w
Obejście się ochronnie!
10
poży
za do
sokl p
do Dz
pod „